

Sygn. akt I ACa 795/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Stachowiak
Sędziowie:	SA Waldemar Kryślak SA Ewa Staniszevska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Gminy D.**

przeciwko **M. C.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 2677/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

/-/ E. Staniszevska /-/ W. Kryślak /-/ R. Stachowiak

I A Ca 795/12

UZASADNIENIE

Powódka Gmina D. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej M. C. domagała się nakazania pozwanej zaniechania dalszych naruszeń jej dóbr osobistych poprzez dokonanie zmiany w Rejestrze Dzienników i Czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny, wpisów dotyczących czasopisma (...) zarejestrowanego pod numerem (...) w zakresie właściciela czasopisma, siedziby redakcji, redaktora naczelnego oraz wydawcy w ten sposób, iż właścicielem czasopisma jest Gmina D., siedziba redakcji mieści się przy ul. (...) w D., redaktorem naczelnym jest J. W.,

a wydawcą Gmina D.. Na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego powódka domagała się zobowiązania M. C. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez złożenie do Rejestru Dzienników i Czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny wniosku

o wykreślenie czasopisma (...) zarejestrowanego pod numerem (...). Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.440 zł.

Pozwana wnosila o oddalenie żądań pozwu w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012r. Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwanej zaprzestania używania w tytule czasopisma zarejestrowanego w Rejestrze Dzienników

i Czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu pod numerem (...) nazwy (...); oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał się na następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

Od początku lat 90-tych ubiegłego wieku Gmina D. redagowała i wydawała lokalne czasopismo pt. „Informator. Gmina D.". Pismo miało charakter miesięcznika i było rozprowadzane w nakładzie około tysiąca egzemplarzy na terenie gminy. Siedziba i redakcja czasopisma znajdowała się w siedzibie Urzędu Gminy D.. Powódka dokonała rejestracji wydawanego czasopisma w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych prowadzonym przez Narodowy Ośrodek (...) przy Bibliotece Narodowej w W..

W 1994 r. z inicjatywy ówczesnego redaktora naczelnego W. K. (2) czasopismo zmieniło tytuł, przyjmując nazwę (...). Od tego czasu na pierwszej stronie każdego wydania gazety znajdował się w górnej części tytuł, a poniżej dopisek „Pismo samorządowe”. W stopce redakcyjnej widniała zaś informacja, że (...) jest pismem (...).

W 1998 r. powódka zdecydowała się powierzyć przygotowanie i wykonywanie czasopisma podmiotowi zewnętrznemu. W tym celu w dniu 18 maja 1998 r. Gmina zawarła z pozwaną M. C., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) umowę o dzieło, na podstawie której pozwana zobowiązała się do zbierania materiałów, przygotowywania, wykonywania i wydawania kolejnych numerów gazety gminnej (...) o objętości od 8 do 10 stron i w nakładzie od 1.000 do 1.300 egzemplarzy. Pozwana wykonywała dzieło w porozumieniu

z pracownikami Gminy.

Za wykonanie dzieła powódka płaciła pozwanej umówione wynagrodzenie. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i obowiązywała do końca 2005 r. Na okładce każdego wydania gazety znajdował się w górnej części od lewej strony arkusza tytuł (...), poniżej był umieszczany herb Gminy D., a po prawej stronie, w ramce znajdowała się informacja o numerze wydania, numer (...) oraz dopisek „Pismo (...)”. W stopce redakcyjnej widniała zaś informacja, że wydawcą (...) jest Urząd Gminy D., natomiast redakcją, składem graficznym i montażem zajmuje się Agencja (...) z siedzibą w P..

Pozwana złożyła nową ofertę na skład, druk i kolportaż pisma samorządowego (...), jednakże wydawca czasopisma Gmina D. zawarła umowę stosowną umowę z Zakładem (...) P. S..

Z początkiem 2007 r. strony wznowiły współpracę, zawierając w dniu 9 stycznia 2007 r. umowę o dzieło, na podstawie której pozwana, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Firma (...), zobowiązała się do comiesięcznego złożenia do druku, wydrukowania 1.500 sztuk oraz kolportażu do wyznaczonych punktów sprzedaży przez Gminę D. miesięcznika (...) w formacie A4 przy zachowaniu jakości papieru oraz kolorystyki dotychczasowych wydań. W zamian za skład, wydruk oraz kolportaż czasopisma powódka Gmina wyraziła zgodę na przejęcie części wpływów ze sprzedaży miesięcznika do wysokości 1,50 zł brutto od każdego sprzedanego egzemplarza, a nadto umieszczanie na dodatkowych stronach ogłoszeń reklamowych, za które opłaty miała pobierać pozwana. Strony przewidziały miesięczny termin wypowiedzenia umowy. Od 2007 r. materiały prasowe do gazety były redagowane

przez pracowników Gminy, a jej redaktorem naczelnym były osoby zatrudnione przez powódkę, w okresie od 2007 r. do końca 2010 r. B. L., a następnie J. W.. W stopce redakcyjnej każdego numeru czasopisma znajdowała się informacja, że wydawcą (...) jest Urząd Gminy D., natomiast składem, drukiem i kolportażem zajmuje Agencja (...)

z siedzibą w P..

W dniu 17 września 2010 r. pozwana M. C. złożyła w Sądzie Okręgowym w Poznaniu wnioski o rejestrację czasopisma pt. (...), wskazując w nim, że jest wydawcą i redaktorem naczelnym. Postanowieniem z dnia 30 września 2010 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zarejestrował powyższe czasopismo pod wnioskowanym tytułem, wpisując jako wydawcę M. C., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Reklama (...) z siedzibą w P., a jako redaktora naczelnego gazety pozwaną. Redagowaniem czasopisma w dalszym ciągu zajmowali się pracownicy powódki i to oni dostarczali materiały prasowe, a także decydowali o ostatecznym kształcie, układzie i szacie graficznej czasopisma. W stopce redakcyjnej egzemplarzy

z okresu od października 2010 r. do kwietnia 2011 r. znajdowała się informacja, że wydawcą (...) jest Urząd Gminy D., natomiast składem, drukiem

i kolportażem zajmuje Agencja (...) z siedzibą w P..

Na początku kwietnia 2011 r. wójt Gminy D. wypowiedział pozwaną umowę, na podstawie której świadczyła usługi w zakresie drukowania, składu

i kolportażu miesięcznika (...), zwalniając ją jednocześnie w okresie wypowiedzenia z obowiązku spełniania świadczeń umownych na rzecz Gminy. Od kwietnia 2011 r. Gmina D. wydaje miesięcznik (...) we współpracy

z firmą (...) M. N., która zajmuje się składem, drukiem i kolportażem czasopisma. Pozwana nie wydaje czasopisma pod zbieżną nazwą (...), jednakże z jej inicjatywy Sąd Okręgowy w Poznaniu wydłużył ważność rejestracji czasopisma pod tym tytułem do dnia 25 października 2012 r. Pismem z dnia 7 lipca 2011 r. pozwana poinformowała powódkę o fakcie rejestracji czasopisma (...), a także przysługujących jej z tego tytułu prawach do tytułu prasowego.

W związku z tym pozwana wezwała powódkę do wypłaty stosownego odszkodowania za naruszenie tych praw poprzez bezprawne wydawanie miesięcznika (...), a także natychmiastowego zaniechania dalszego wydawania czasopisma pod tym tytułem. Pozwana poinformowała w piśmie, iż jest otwarta na propozycję odpłatnego przeniesienia na rzecz powódki prawa do przedmiotowego tytułu. Powyższe ustalenia faktyczne co do zasady nie były sporne między stronami. Spór między stronami ogniskował natomiast wokół oceny prawnej zaistniałego stanu rzeczy, a mianowicie, której ze stron przysługuje niemajątkowe prawo do tytułu prasowego, a także czy istnieją podstawy do uwzględnienia roszczenia powódki wywiedzonego z treści art.

24 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że przesłankami odpowiedzialności

z art. 24 k.c. jest istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia oraz bezprawność działania sprawcy. Rzeczą poszkodowanego jest wykazanie istnienia dwóch pierwszych przesłanek. W doktrynie i orzecznictwie tytuł czasopisma został określony jako oznacznik pisma, który odróżnia go od innych za pomocą słowa, zbioru słów bądź odpowiednich opracowań graficznych odpowiadających określonym standardom i wymaganiom rynku. Ściślej rzecz ujmując, dostosowany jest do określonego kręgu adresatów bądź potencjalnych adresatów. Właśnie z uwagi na wskazane cechy i funkcje tytułu prasowego, które najogólniej sprowadzają się do indywidualizacji określonej gazety od produktów konkurencyjnych na rynku prasowym, brak tej siły odróżniającej, brak wyraźnych cech charakterystycznych czy - jak to się mówi w prawie znaków towarowych - brak dostatecznej zdolności odróżniającej zgłoszonego do rejestracji tytułu stwarza możliwość pomylenia go

z innym, podobnym tytułem. Dlatego też podobnie jak to czynił przepis art. 10 Prawa autorskiego z 1952 r., również obecny przepis art. 11 prawa autorskiego przyjmuje rozwiązanie, w myśl którego po stronie wydawcy lub producenta utworu zbiorowego (w tym czasopisma) powstają ex lege autorskie prawa majątkowe do całości takiego dzieła. Art. 11 prawa autorskiego statuuje przy tym domniemanie, zgodnie z którym prawo do tytułu dzieła zbiorowego (w tym gazety, czasopisma) przysługuje producentowi lub wydawcy. Ustawa prawo autorskie przewiduje jednak tylko prawną autorską ochronę praw majątkowych do tytułu, nie przesądza jednak o ochronie niemajątkowej, a więc m.in. przed bezprawnym przywłaszczeniem określonego, zindywidualizowanego tytułu przez inną osobę. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości zapatrywanie, zgodnie z którym ochrona poza majątkowych interesów wydawców i producentów utworów zbiorowych może być realizowana na podstawie przepisów k.c. dotyczących dóbr osobistych osób prawnych (art. 43 w związku z art. 23 i 24 k.c.), a także na podstawie nowych przepisów dotyczących przedsiębiorców i ich oznaczania zamieszczonych w art. 43¹ i n. k.c, które to przepisy obowiązują od dnia 25 września 2003 r. (por. Janusz Barta, Ryszard Markiewicz, Komentarz do art. 11 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Lex 2011). Kwestia ta nie budzi wątpliwości również w orzecznictwie sądowym. W wyroku z dnia 2 kwietnia 1992 r. (sygn. akt I ACr 159/92, PS-wkł. 1993/11/1) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że nazwa gazety indywidualizuje ją w obrocie prasowym i z tego względu jest dobrem osobistym podlegającym ochronie z art. 23 i 24 k.c. Na podobnym stanowisku stanął Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wydając wyrok z dnia 18 lutego 1993 r. w sprawie I ACr 21/93 (PS-wkł. 1994/4/29), w którym wskazał, że niezależnie od ochrony przysługującej wydawcy określonego tytułu na podstawie przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, daleko szersza jest ochrona tytułu prasowego jako dobra osobistego. Stosowanie do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących dóbr osobistych nie nasuwa wątpliwości. Artykuł 43 k.c nakazuje bowiem także do osób prawnych stosować odpowiednio przepisy

o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych (art. 23 i 24 k.c). Pogląd ten podtrzymał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 1 grudnia 1997 r. (III CKN 443/97, OSNC 1998/5/88, M.Prawn. 1998/6/4), podkreślając, że przewidziana w art. 20-27 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. 1984.5.24 - dalej „Prawo prasowe”) instytucja rejestracji gazet i czasopism nie chroni skutecznie i w pełnym zakresie nazwy czasopisma (dziennika). Nie jest to bowiem jej zasadniczym celem. Ochrony takiej wydawcy mogą ewentualnie poszukiwać na podstawie przepisów innych ustaw, np. kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie ulega więc wątpliwości, że tytuł prasowy podlega prawnemu autorskiej ochronie majątkowej, a niezależnie od tego stanowi dobro osobiste podmiotu wydającego, gdyż indywidualizuje czasopismo (dziennik) na rynku prasowym. Z tego względu podlega ochronie na podstawie art. 23

i 24 k.c. Równocześnie podkreśla się, że tytuł jest swego rodzaju oznaczeniem towaru,

a więc „zapożyczenie” cudzego tytułu może być czynnością wprowadzającą odbiorców w błąd co do pochodzenia oraz „zawartości” towaru (por. art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U.2003.153.1503, dalej zwana „u.z.n.k.”). Stosownie do § 3 art. 24 kc reguły odpowiedzialności kodeksowej pozostają w kumulatywnym zbiegu ze wskazanymi przepisami ustawy z roku 1994, co oznacza, iż środki ochrony przewidziane jednymi i drugimi przepisami mogły być

w sprawie stosowane zarówno kumulatywnie, jak i alternatywnie. Decydujący w tej mierze powinien być wybór osoby zainteresowanej (por. wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 499/00, LEX nr 53112).

Powódka w pozwie i kolejnych pismach procesowych wyraźnie zaznaczyła, że roszczenia swoje konstruuje na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych, wskazując, iż pozwana swoim bezprawnym zachowaniem naruszyła jej prawa osobiste do nazwy tytułu prasowego. Zgodnie z treścią art. 43 k.c. przepisy

o ochronie dóbr osobistych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Nie może budzić wątpliwości, że przysługujące wydawcy prasowemu prawo do tytułu gazety (czasopisma) podlega ochronie na podstawie art. 24 k.c. niezależnie od tego, czy jest on osobą fizyczną, czy też osobą prawną, gdyż w obu przypadkach identyczne są przesłanki uzasadniające

przyznanie ochrony cywilnoprawnej, które mają na celu przeciwdziałanie bezprawnemu posługiwaniu się przez inny podmiot oznaczeniem indywidualizującym dzieło zbiorowo oferowane na rynku przez wydawcę. Przepis art. 11 prawa autorskiego zawiera nie znane prawa autorskiego z 1952 r. postanowienie w sprawie prawa do tytułu. Statuuje ono domniemanie przysługiwania wydawcy (producentowi) prawa do tytułu. Konsekwentnie uznać zatem należy, że wydawcy, który jako pierwszy rozpoczął posługiwać się określoną nazwą czasopisma (tytułu) przysługuje dobro osobiste do tytułu prasowego, a więc przysługuje mu ochrona na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że wydawcą miesięcznika (...) od 1994 r. do chwili zarejestrowania przez pozwaną własnej gazety o tym samym tytule była powodowa Gmina D.. Świadczy o tym przede wszystkim fakt umieszczenia przez cały okres wydawania czasopisma na jego okładce stwierdzenia, iż jest to „pismo samorządowe”, a przede wszystkim wyraźna informacja w stopce redakcyjnej, że wydawcą czasopisma jest Gmina D. bądź też Urząd Gminy D.. Powyższe statuuje domniemanie, iż prawa do tytułu prasowego przysługiwały wydawcy, a więc Gminie D.. Pozwana w toku postępowania nie zdołała wzruszyć powyższego domniemanie.

Z przedłożonych bowiem przez stronę powodową umów o dzieło z 18 maja 1998 r. i 9 stycznia 2007 r. (wraz z aneksami) jednoznacznie bowiem wynika, że pozwana zajmowała się jedynie w okresie od 1998 r. do 2006 r. redagowaniem, składem, montażem i drukiem pisma, a od 2007 r. do 2011 r. składaniem do druku

i wydrukowaniem czasopisma, natomiast wydawcą czasopisma w dalszym ciągu pozostawała powódka, która nie tylko firmowała miesięcznik swoją nazwą, ale również podejmowała ostateczną decyzję o kształcie, materiałach oraz wyglądzie czasopisma.

Z faktu, że pozwana i jej pracownicy mieli dużą swobodę w doborze materiałów prasowych, czy też konstrukcji szaty graficznej czasopisma, nie można wywodzić, iż była wydawcą w rozumieniu przepisów prawa autorskiego i co za tym idzie nabyła majątkowe i niemajątkowe prawa do tytułu prasowego. Sąd podkreślił, że pozwana uczestniczyła w produkcji czasopisma (...) na podstawie cywilnoprawnej umowy o dzieło, będąc odpowiedzialna jedynie za przygotowanie czasopisma do druku i wydrukowanie nakładu, za co uzyskiwała comiesięczne wynagrodzenie. Natomiast wydawcą czasopisma przez cały omawiany okres pozostawała powodowa Gmina. Bez znaczenia dla takiej oceny pozostaje okoliczność, że od września 2010 r. czasopismo (...) zostało zarejestrowane przez Sąd Okręgowy w Poznaniu na pozwaną, gdyż cechą wspólną sądowych postępowań rejestrowych, przy ich zróżnicowaniu, jest ograniczony zakres kognicji sądu, z zasady zredukowanej do ewidencjonowania określonych danych, po dokonaniu kontroli

w zakresie ściśle ograniczonym do tego, co wynika z przepisów, regulujących prowadzenie danego rejestru. Pozostaje to w związku z zasadniczym celem prowadzenia rejestru dzienników i czasopism, którym jest zapobieżenie istnieniu na rynku prasowym pism o identycznych tytułach i niedopuszczenie na ten rynek tytułów, które stanowiłyby naruszenie praw do ochrony nazw tytułów już istniejących. O prawie do tytułu nie przesądza się w postępowaniu rejestracyjnym, w którym jedynie wpisuje się (notyfikuje) osobę wydawcy. Nie można w tym postępowaniu badać praw do tytułu, rozstrzygać sporu o prawa autorskie ani o inne prawa, których źródłem mogą być np. czynności cywilnoprawne. Te prawa mogą być przedmiotem sporu i rozstrzygnięcia

w procesie cywilnym Zważywszy na ten formalny charakter postępowania rejestracyjnego tytułu prasowego, pozostaje ono bez znaczenia na ocenę bezprawności działania w odniesieniu do jego nazwy w sytuacji, gdy wkracza ona w prawa podmiotowe do nazwy osoby trzeciej. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki, albowiem w ramach swej działalności gospodarczej, wykorzystując ugruntowaną renomę czasopisma wydawanego przez powódkę, dokonał rejestracji tytułu prasowego o takim samym tytule, a następnie jego przedłużenia. Niewątpliwie pozwana mając świadomość pozycji tytułu wydawanego przez stronę powodową na rynku, rejestracji dokonał li tylko celem osiągnięcia tą drogą korzyści majątkowej przez zaoferowanie powódce tytułu prasowego, czy też wykorzystanie posiadanych z tytułu rejestracji praw do tytułu

w obrocie, zablokowanie w ten sposób ewentualnej samodzielnej działalności powódki w zakresie wydawniczym. O powyższym świadczy jednoznacznie treść pisma pozwanej z dnia 7 lipca 2011 r. (k. 107-108 akt), w którym wezwała

powódkę do zapłaty odszkodowania za używanie jej tytułu prasowego oraz do natychmiastowego zaprzestania dalszego wydawania czasopisma pod tytułem (...). Jednocześnie w tym piśmie pozwana zadeklarowała wolę odpłatnego przeniesienia na powódkę rzekomo przysługujących jej praw do tytułu. Pozwanej nie przysługiwało

w momencie obrania nazwy tytułu prasowego żadne prawo podmiotowe odnośnie dystynktywnego oznaczenia, na takowe pozwana się nie powoływała, zaś jej działanie, na które wskazano wyżej, miało na celu wykorzystanie cudzego tytułu, wartości której miała świadomość, na rynku prasowym przy liberalnym trybie postępowania rejestracyjnego, by następnie czerpać z tego tytułu korzyści poprzez "wymuszenie" drogą rejestracji i jej przedłużenia współdziałanie ze strony powódki. Nosiło ono cechy zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego naruszającego dobre obyczaje, jakie winny towarzyszyć działalności przedsiębiorców. Jednocześnie stanowiło i nadal stanowi istotne zagrożenie dla interesów powódki, gdyż faktycznie pozbawia jej możliwości dalszego wydawania czasopisma pod tytułem (...), gdyż nie można go zarejestrować stosownie do przepisów art. 20-27 prawa prasowego. Pozwana w toku postępowania nie zdołała wykazać, że jej zachowanie, sprowadzające się do rejestracji czasopisma pod tytułem (...), który był wykorzystywany przez powódkę w toku kilkunastoletniej działalności wydawniczej, było zgodne

z obowiązującymi przepisami prawa.

Powództwo główne okazało się zatem usprawiedliwione co do zasady.

W związku ze specyficznym przedmiotem orzekania w tych sprawach przyjmuje się

w orzecznictwie, że w sporze o ochronę dóbr osobistych powód powinien oznaczyć

w pozwie dostatecznie skonkretyzowane zachowanie pozwanego, które wedle pokrzywdzonego potrzebne jest do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, aby wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków takiego naruszenia był pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

W ocenie Sądu sformułowany przez powoda zakaz dalszych naruszeń, sprowadzający się do nałożenia na pozwaną obowiązku wpisania do rejestru dzienników i czasopism stosownych zmian był zbyt daleko idący, gdyż pozwana nie może być przymuszona do złożenia takiego wniosku, a nadto budzi wątpliwości, czy Sąd rejestrowy miałby kompetencje do orzekania wpisu na rzecz innego podmiotu, skoro wnioskodawcą może być tylko wydawca czasopisma. Ponadto tak sformułowane żądanie było zbyt daleko idące i wkraczałoby w sferę wolności i swobód pozwanej, która ma prawo do wydawania własnej gazety, a zatem nie można orzeczeniem sądowym przymusić jej do wprowadzenia w rejestrze dzienników i czasopism takich zmian, które de facto sprowadzałyby się do wykreślenia pozwanej jako podmiotu zajmującego się wydawaniem czasopisma. W ocenie sądu żądanie pozwu, sprowadzające się do zaniechanie dalszych naruszeń poprzez zobowiązanie pozwanej do dokonanie stosownych zmian w Rejestrze Dzienników i Czasopism i wpisanie jako właściciela miesięcznika (...) powoda oraz spowodowanie dalszych zmian w rejestrze, zawierało w sobie żądanie zaprzestania używania w tytule czasopisma, zarejestrowanego w Rejestrze Dzienników i Czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu pod numerem (...), nazwy (...).

W takim stanie rzeczy, uznając roszczenie za usprawiedliwione co do zasady, Sąd zmodyfikował treść ciążących na pozwanej zachowań, które wykluczają możliwość dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki w ten sposób, że nakazał pozwanej zaprzestania używania w tytule czasopisma, zarejestrowanego w Rejestrze Dzienników i Czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu pod numerem (...), nazwy (...) (pkt 1 wyroku).

Dalej idące żądanie, zmierzające do nakazania pozwanej dokonania stosownych zmian w rejestrze, jako zbyt daleko idące i niewykonalne w drodze przymusu egzekucyjnego, podlegało oddaleniu (pkt 2 wyroku).

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana zarzucając:

- rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. dyspozycji art. 23 kc w zw. z art. 43 kc poprzez przyjęcie, że prawo do tytułu prasowego (...) jest dobrem osobistym powodowej Gminy D.; art. 24 § 1 kc w zw. z art. 43 kc poprzez przyjęcie, że tytuł prasowy (...) chroniony jest bezwzględny prawami osobistości powódki;

- rażąco naruszenie prawa procesowego polegające na naruszeniu dyspozycji art. 321

§ 1 kpc poprzez orzeczenie o przedmiocie nieobjętym żądaniem pozwu; na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

i naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego;

jak też to, że w/w naruszenia miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe wniosła:

- 1) o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie:
- 2) o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie żądań pozwu,
- 3) o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegał zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c., albowiem tylko prawidłowo ustalone okoliczności faktyczne mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, poddają się subsumcji pod przepisy prawa materialnego.

Sąd I instancji ustalił, że Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 30 września 2010r. uwzględnił wniosek pozwanej o rejestrację czasopisma (...), zaś na początku kwietnia (2011r.) wójt Gminy D. wypowiedział jej umowę, a gmina nadal wydawała miesięcznik (...). Ustalił też, że pismem z dnia 7 lipca 2011r. pozwana poinformowała powódkę dokonaniu rejestracji czasopisma. Z takich ustaleń Sądu nie można wyprowadzić sugerowanego przez skarżącą twierdzenia, jakoby Sąd uznał, że przyczyną wypowiedzenia umowy była rejestracja czasopisma przez pozwaną.

Podobnie chybione są wywody odnośnie do użytego przez Sąd sformułowania „przerejestrowania” nazwy gazety w międzynarodowym systemie informacji

o wydawnictwach ciągłych. Fakt zmiany nazwy czasopisma z „ Informator. Gmina D.” na (...) był niesporny, stąd jest jasne, że użycie nie dość precyzyjnego pojęcia było podyktowane jedynie chęcią podkreślenia ciągłości przedsięwzięcia gminy, polegającego na wydawaniu czasopisma.

Nie zasługują też na podzielenie zarzuty przeciwko ustaleniu Sądu, że powódka była wydawcą czasopisma (...). Wywody skarżącej w tym względzie, stanowią jedynie dowolną w świetle zgromadzonego materiału dowodowego polemikę

z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Dowody jasno wykazały, że począwszy od lat 90 – tych ubiegłego stulecia powódka była i jest organizatorem oraz podmiotem finansującym przedsięwzięcie w postaci wydawania czasopisma początkowo pod tytułem „ Informator. Gmina D.”, następnie pod tytułem (...), zaś podejmowane przez pozwaną określone czynności składające się na wydawanie czasopisma w danych okresach czasu, stanowiły jedynie realizację zobowiązań za wynagrodzeniem z zawartych z Gminą umów. Z faktu, że pozwana wykonywała należycie swoje zobowiązania umowne i przez swoje osobiste zaangażowanie także przyczyniła się do rozwoju czasopisma, w żadnym razie nie można wyprowadzić wniosku, iż przez to stała się jego wydawcą w rozumieniu Prawa prasowego. Dodać należy, że na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie do braku przesądzającego znaczenia czynności czasopisma w postępowaniu rejestracyjnym.

Rację ma skarżąca, że w świetle dowodów ustalenie Sądu, iż umowa z dnia 18 maja 1998r. wygasła w 2005r zamiast w lutym 2006r. było dowolne. Ta omyłka nie miała jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji z korektą co do daty, w której strony przestała wiązać umowa z dnia 18 maja 1998r.

W świetle tych ustaleń nie zasługiwały na podzielenie zarzuty naruszenia art. 23 k.c.

w zw. z art.43 k.c. Tytuł prasowy to określenie dziennika lub czasopisma jako jednostki wydawniczej, a także nazwa własna dziennika lub czasopisma, którego jest oznacznikiem. Spełnia on funkcję identyfikującą mając charakter zarówno osobisty, jak

i majątkowy. Stanowi prawo podmiotowe. Zgodnie z art.11 zdanie 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z2006r. Nr 90, poz.631 ze zm.) domniemywa się, że wydawcy przysługuje prawo do tytułu utworu zbiorowego. Odrębne, a jednocześnie odmienne od zdania 1 –ego art. 11 określenie w ustawie prawa do tytułu (bez ograniczenia do prawa majątkowego) uzasadnia wniosek, że chodzi o autorskie prawo do tytułu. Jednocześnie brak ograniczeń podmiotowych uzasadnia wniosek, że prawo to przysługuje każdemu podmiotowi, który w myśl art.8 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 Prawo prasowe (Dz. U. z 1984r. Nr 5, poz.24 ze zm.) może być wydawcą, a więc również jednostce samorządowej. Na treść prawa autorskiego składają się autorskie prawa osobiste (art.16) i majątkowe (art.17 i nast.). Apelująca nie przytoczyła żadnych przekonujących argumentów na podważenie stanowiska Sądu Okręgowego, że pozwana nie zdołała obalić domniemania z art.11 zd.2 ustawy z 4 lutego 1994r. Twierdzenia co do praw autorów poszczególnych artykułów nie odnoszą się do przedmiotu sporu.

W ocenie zasadności rozpatrywanego powództwa nie można przy tym pominąć, że

w wyniku wieloletniego funkcjonowania na rynku prasowym czasopisma, wartości niemajątkowe jego tytułu nie sprowadzają się li tylko do osobistego prawa autorskiego. Z konkretnym tytułem powiązana jest także jego renoma wynikająca ze skojarzeń

z prawdziwymi, wyczerpującymi informacjami, ciekawymi lub poruszającymi aktualne problemy artykułami, należytych metodami gromadzenia materiałów do publikacji itp. Pomiędzy jednostką wydawniczą indywidualizowaną i identyfikowaną tytułem prasowym a wydawcą istnieje zaś szczególny związek wynikający z faktu, że to od wydawcy zależy ukazywanie się danego tytułu, ostateczny kształt periodyku, decyza

o publikacji danych treści, to on ponosi ryzyko finansowe przedsięwzięcia, jak też odpowiedzialność cywilną i karną (np. na podstawie art.45,47,48,49 Prawa prasowego) za ewentualne nieprawidłowości w działalności tejże jednostki wydawniczej. Ta ścisła zależność między konkretną jednostką wydawniczą a wydawcą, przy uwzględnieniu celów prasy, okoliczności, iż w każdym egzemplarzu stosownie do wymogu z art.27 ust.1 pkt.1 Prawa prasowego ujawniane są dane wydawcy powoduje, że wśród odbiorców zachodzi proces utożsamiania renomy tytułu z rzetelnością i uczciwością działania wydawcy tj. cechami składającymi się na jego dobre imię. Bezprawne korzystanie z tytułu prasowego stanowi zatem, poza naruszeniem jego praw autorskich z art.11, także co najmniej zagrożenie dla wypracowanego latami dobrego imienia wydawcy. Sama apelująca powoływała się zaś na wypracowaną renomę tytułu wśród lokalnych odbiorców czasopisma.

Stosownie do art.43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Z kolei zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobista pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Słusznie więc Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględnieniu powództwa nie sprzeciwiała się okoliczność, że powódka mogła poszukiwać ochrony na podstawie jeszcze innych przepisów np. zawartych w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych czy ustawie o nieuczciwej konkurencji. Odpowiednie rozważania prawne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Oderwane od prawidłowych ustaleń Sądu I instancji są twierdzenia skarżącej jakoby obaliła domniemanie bezprawności swojego działania. W zestawieniu z dowodami

i wynikającymi z nich ustaleniami, samo uzyskanie przez pozwaną rejestracji tytułu nie mogło mieć przesądzającego znaczenia, z uwagi na wysoce ograniczony zakres badań praw wnioskodawcy do tytułu. Istotne jest to, że pozwana

nie wykazała materialnego prawa do tytułu używanego już od wielu lat na rynku prasowym przez innego wydawcę. Słusznie zresztą Sąd Okręgowy podkreślił naganność postępowania pozwanej, która

w istocie wykorzystwała instytucję rejestracji czasopism i gazet do uzyskania argumentu w pertraktacjach finansowych z powódką. Nie sposób też podzielić zarzutu, że powódka wydając czasopismo już co do zasady działa bezprawnie, skoro takie uprawnienie jednostki samorządowej wynika wprost z treści art. 8 Prawa prasowego.

Nie ma w końcu racji skarżąca zarzucając naruszenie art.321§1 k.p.c.

Utrwalone tak w orzecznictwie, jak i doktrynie jest stanowisko, iż z uwagi na szczególny przedmiot sporu w sprawach o ochronę dóbr osobistych, Sąd uprawniony jest do modyfikowania treści zgłoszonych żądań o działanie lub zaniechanie, zależnie od wyniku postępowania dowodowego i zamierzonego przez powoda rezultatu procesu. Powódka domagała się nałożenia na pozwaną obowiązku wykonania pewnych czynności i jest jasne, że w celu uniemożliwienia stosowania przez pozwaną tytułu prasowego, w konsekwencji naruszania dóbr osobistych powódki. Jeżeli w ramach przytoczonych w pozwie okoliczności faktycznych dla uzyskania zakładanego przez powoda rezultatu wystarczało nałożenie obowiązku zaniechania (tj. beczynności, która z istoty swej jest zachowaniem mniejszym od aktywności), to nie można mówić, że Sąd orzekł ponad żądanie. Wymownym potwierdzeniem tej oceny jest fakt, że powódka nie złożyła apelacji.

Z przyczyn wyżej omówionych Sąd Apelacyjny podzielił także wnioski prawne Sądu Okręgowego, zaś apelację pozwanej oddalił na podstawie art.385 k.p.c. jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art.108§1 k.p.c., art.98§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 11 pkt.1 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

/-/ E. Staniszevska /-/ W. Kryślak /-/ R. Stachowiak